

Robert T. Ptaszek

Instytut Kulturoznawstwa Wydział Filozofii

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

**Apokalipsa i co dalej? O sposobach interpretacji
Nowotestamentowych opisów końca świata
na przykładzie Świadków Jehowy i Adwentystów Dnia Siódmego**

Apocalypse and what then? On interpreting the New Testament visions of the end of the world (examples of Jehova's Witnesses and Adventists of the Seventh Day)

Żyjemy w kulturze, która niewielką uwagę przywiązuje do religii i kwestii z nią związanych. Powoduje to, że ludzie coraz częściej zapominają o duchowym wymiarze swojej egzystencji, koncentrując się wyłącznie na sprawach materialnych. Usuwanie chrześcijaństwa na margines współczesnej kultury Zachodu sprawia, że żyjącemu w niej człowiekowi coraz trudno jest uwierzyć w boskość Jezusa i prawdziwość jego nauki. Tymczasem Kościół katolicki (podobnie zresztą jak inne wspólnoty chrześcijańskie działające w Europie) nie podejmuje wystarczających działań mogących zmienić ten stan rzeczy. Postawa współczesnego Kościoła, która zbyt często sprowadza się do powtarzania formuły: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”¹, nie spełnia oczekiwań współczesnego człowieka. Coraz mniejszy odsetek współczesnych Europejczyków identyfikujących się z chrześcijaństwem stanowi dobitne, a zarazem smutne potwierdzenie tezy o zbyt małej intensywności duszpasterskich oraz ewangelizacyjnych działań Kościoła.

W tej sytuacji znacznie lepiej odnajdują się alternatywne ruchy religijne. Na stronach internetowych i w licznych publikacjach bardzo sugestywnie i konkretnie opowiadają o tym, co czeka ludzi po śmierci. Artykuł pokazuje stosowaną

¹ *Ewangelia Św. Jana 20,29.*

przez nie metodę posługiwania się tekstem Biblii przy tworzeniu takich opisów oraz konsekwencje, do których działalność taka prowadzi.

Niebo jako cel ludzkiego życia

Kościół katolicki od dwóch tysięcy lat naucza, że celem ludzkiego życia jest niebo. Jednak w objaśnianiu tej fundamentalnej kwestii zachowuje zadziwiającą powściągliwość. W efekcie, nawet poważnie zaangażowany w życie religijne człowiek napotyka na spore problemy, gdy próbuje się dowiedzieć, czym niebo jest i co tam czeka zbawionych.

Aby się o tym przekonać, wystarczy sięgnąć do *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*². Jak pisze w *Motu Proprio* Benedykt XVI *Kompendium* „obejmuje wszystkie istotne i podstawowe elementy wiary Kościoła”³. Tymczasem na temat nieba znajdujemy tam tylko dwa fragmenty. W odpowiedzi na pytanie 586 (Co znaczy wyrażenie: „któryś jest w niebie”?) czytamy: „To biblijne wyrażenie nie oznacza jakiegoś miejsca, lecz sposób istnienia. Bóg jest ponad wszystkim. Wyrażenie to wskazuje na majestat, świętość Boga, jak również na Jego obecność w sercach ludzi sprawiedliwych. Niebo, dom Ojca, jest prawdziwą «ojczyzną», do której zdążamy z nadzieją, podczas gdy znajdujemy się jeszcze na ziemi. Żyjemy już w nim ukryci «z Chrystusem w Bogu»⁴.

Trochę więcej informacji znajdziemy w odpowiedzi na pytanie 209: Co należy rozumieć przez „niebo”? Czytamy w niej: „«Niebo» jest stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia. Ci którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, i nie potrzebują późniejszego oczyszczenia, są zgromadzeni wokół Jezusa i Maryi, aniołów i świętych. Tworzą oni Kościół niebieski, gdzie oglądają Boga «twarzą w twarz», żyją w komunii miłości z Trójcą Świętą i wstawiają się za nami»⁵.

Mam poważne wątpliwości, czy taki „sposób prezentacji” nieba przeciętnemu człowiekowi – zazwyczaj niezbyt biegłemu w teologicznych formułkach – rzeczywiście coś wyjaśnia. I – co jeszcze ważniejsze – czy jest na tyle atrakcyjny, by zdołał skutecznie zachęcić ludzi do podejmowania trudów i wyrzeczeń, aby tak przedstawione niebo osiągnąć?

Wątpliwości wzrastają, gdy porówna się ten „opis” z obrazami, które prezentują ruchy religijne odwołujące się do Biblii. Zobaczmy zatem, jak to robi „reli-

² Wydanie polskie: Kielce 2005.

³ Benedykt XVI, *Motu Proprio w celu zatwierdzenia Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, [w:] *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce 2005.

⁴ *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., s. 190.

⁵ Tamże, s. 73-74.

gijna konkurencja”. Jej oferta jest jednak na tyle zróżnicowana i obszerna, że prezentację ograniczam do dwóch przykładów:

1. Konkretny opis Świadków Jehowy
2. Literacka wizja Adwentystów Dnia Siódmego

Koniec świata według Świadków Jehowy

Istotę eschatologicznych opisów występujących w doktrynie Świadków Jehowy wyraża najlepiej tytuł opracowania poświęconego tej problematyce, opublikowanego w wersji książkowej⁶, a także dostępnego we fragmentach na oficjalnej stronie internetowej ruchu: *Żyj wiecznie w raju na ziemi*. Taki – zdaniem Świadków Jehowy – był od początku zamysł Boga. Mimo niewierności człowieka zamysł ten nie uległ zmianie.

Podstawą głoszonej przez Świadków Jehowy millenarystycznej doktryny o bliskim końcu świata i „tysiącletnim panowaniu Chrystusa” jest dosłowne odczytanie Apokalipsy św. Jana. Twierdzą też⁷, że celem, do którego zmierza Bóg Jehowa jest stworzenie „nowych niebios i nowej ziemi”. Trudno jednak zrozumieć, na jakiej podstawie występujące w 2 Liście św. Piotra pojęcie „nowej ziemi” interpretują jako „nowe sprawiedliwe społeczeństwo żyjące na Ziemi”, zaś „nowe niebiosy”, jako „rząd, który ma panować nad tym społeczeństwem”⁸.

Według objaśnień dostępnych w publikacjach Świadków Jehowy, życie ludzi na odnowionej Ziemi ma dawać im pełnię szczęścia. Wtedy bowiem spełnią się ich marzenia o szczęśliwie urządzonym świecie. „Życie w tym ziemskim raju nigdy się nie znudzi. Podobnie jak Adam miał przydzieloną pracę w ogrodzie Eden, tak cała ludzkość będzie realizować wspaniałe projekty związane z zagospodarowaniem ziemi oraz opieką nad światem roślinnym i zwierzęcym. «Długo używać będą tego, co uczynią ich ręce»”⁹. Nowa Ziemia zostanie uwolniona od zła, przestępczości, chorób, cierpienia i bólu. Zaspokojone zostaną wszystkie pragnienia człowieka (zwłaszcza takie, których realizacji nie potrafi skutecznie zapewnić współczesne społeczeństwo): doskonałe zdrowie, wieczne życie, satysfakcjonująca praca, dostatek, pokój między ludźmi, a także likwidacja wszelkiej niesprawiedliwości. Świadkowie nie ograniczają się jednak do ogólnych deklara-

⁶ *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, Selters/Taunus 1984.

⁷ Powołując się na *Księgę Izajasza* (65,17) i *2 List św. Piotra* (3,13).

⁸ Zob. *Życie w pokojowym nowym świecie*,

http://www.watchtower.org/p/t15/article_01.htm (22.02.2012).

⁹ *Dobra nowina, którą pragną Ci przedstawić*,

http://www.watchtower.org/p/jt/article_04.htm (22.02.2012).

cji mówiących o tym, że Ziemia stanie się „rajem obfitości”. Ich opisy poruszają konkretne kwestie. Wynika z nich na przykład, że na nowej Ziemi, zapewnione będą „dobre warunki mieszkaniowe dla wszystkich”¹⁰.

Specyfikę nauki Świadców Jehowy o zbawieniu najlepiej uchwycić można podczas lektury oryginalnych tekstów. Aby się z nimi zapoznać wystarczy skorzystać z oficjalnej strony internetowej ruchu.¹¹ Wśród dostępnych tam materiałów znajduje się między innymi tekst zatytułowany *Czego wymaga od nas Bóg?*¹². W rozdziale piątym zatytułowanym *Na czym polega zamierzenie Boże co do ziemi?* czytamy¹³:

„4. Jeżeli ziemia ma się stać rajem, trzeba z niej usunąć złych ludzi. Nastąpi to podczas Armagedonu, czyli wojny Bożej, która położy kres złu. Potem Szatan zostanie uwięziony na tysiąc lat. Wtedy żaden niegodziwiec nie będzie już kalą ziemi. Pozostaną na niej tylko ludzie służący Bogu.

5. Przez tysiąc lat będzie królował nad ziemią Jezus Chrystus. Stopniowo oczyści z grzechu nasze umysły i ciała. Staniemy się ludźmi doskonałymi, jakimi byli Adam i Ewa, zanim zgrzeszyli. Znikną wtedy choroby, starość i śmierć. Chorzy zostaną uzdrowieni, a starzy odmłodnieją.

6. Podczas Tysiącletniego Panowania Jezusa jego wierni poddani będą pracować nad przeobrażeniem całej ziemi w raj. Ponadto do życia na ziemi zmartwychwstaną miliony zmarłych. Jeśli dostosują się do wymagań Bożych, będą mogli żyć na niej wiecznie. Jeśli nie – spotka ich wieczysta zagłada.

7. W ten sposób spełni się pierwotne zamierzenie Boże co do ziemi. Czy chciałbyś korzystać z tych przyszłych dobrodziejstw? W takim razie musisz dalej poznawać Jehowę i postępować zgodnie z Jego wolą. Bardzo ci w tym pomogą zebrania odbywające się w miejscowej Sali Królestwa Świadców Jehowy”.

¹⁰ Ta kwestia poruszana jest w licznych pismach Świadców Jehowy. W tekstach Świadców Jehowy znajduje się następujący opis „raju na ziemi”: „Wybudują domy i będą w nich mieszkać (...). Nie pobiudują, by kto inny zamieszkał, (...). W Bożym nowym świecie ludzie nie będą już stłoczeni w olbrzymich blokach mieszkalnych ani w wałących się slumsach, ponieważ Bóg postanowił: «Niewątpliwie pobiudują domy i będą je zajmować (...) Nie będą budować, aby ktoś inny to zajmował». Biblia przyrzeka też: «Nie będą mozolić się na próżno». Z tego wynika, że ludzie będą mieć pożyteczną i ciekawą pracę. Nikt nie będzie się nudził” (*Życie w pokojowym nowym świecie*, dz. cyt.).

¹¹ www.watchtower.org (22.02.2012).

¹² *Czego wymaga od nas Bóg*, <http://www.watchtower.org/p/rq/index.htm> (22.02.2012).

¹³ Tekst podaję w oryginalnym brzmieniu, pomijając jedynie odnośniki do konkretnych fragmentów Biblii Nowego Świata – (czyli tłumaczenia Świadców Jehowy), ponieważ nazwy niektórych ksiąg, używane w tym wydaniu Biblii różnią się od tych, którymi zwykle posługują się bibliści.

Sądzę, że ten dosyć obszerny fragment nie tylko dostatecznie jasno prezentuje millenarystyczną doktrynę Świadków Jehowy, ale także ukazuje sposób i styl jej przekazywania. Pokazuje także, jak istotne różnice dzielą tę koncepcję od doktryn reprezentowanych przez kościoły chrześcijańskie głównego nurtu.

Trzeba jednak pamiętać, że przedstawiona powyżej wizja zbawienia dotyczy większości wierzących. Natomiast dla 144.000 wybranych przewidziany jest inny los. Mają oni utworzyć w niebie doskonały rząd. „Ludzkość domaga się rządów, które by zapewniły pokój. Czy wobec tego nie nasuwa się rozsądny wniosek, że Stwórca, który zamierza przywrócić Raj na naszej ziemi, ustanowi też nad nią doskonały rząd? Właśnie takie jest zamierzenie Jehowy. Królem reprezentującym Go w tym rządzie jest Jego «Książę Pokoju», Chrystus Jezus (...) Biblia mówi, że siedzibą tego doskonałego rządu ma być niebo. Z tego dogodnego miejsca Król Jezus Chrystus będzie skutecznie i sprawiedliwie rządzić całą ziemią»¹⁴.

Zgodnie z doktryną Świadków Jehowy grupa 144.000 wybranych podobnie jak Chrystus zmartwychwstanie w sposób duchowy. To właśnie zdaniem Świadków Jehowy ma być opisane w Apokalipsie „pierwsze zmartwychwstanie”. Wybrani stanowiąc będą rząd doskonały, gdyż po swym zmartwychwstaniu „nie tylko wyzbędą się poniżającego bycia w ciele, ale obdarzeni zostaną inteligencją, która przewyższa [inteligencję] człowieka”¹⁵.

Los zbawionych to zatem dwa różne sposoby szczęśliwego bytowania. Wybrani będą królować (to znaczy współrządzić) wraz z Chrystusem w świątyni niebiańskiej, natomiast pozostali wierni żyć będą na ziemi (czyli według terminologii Świadków Jehowy – na dziedzińcu niebiańskiej świątyni).

Świadkowie Jehowy każde z opisanych w Apokalipsie wydarzeń traktują dosłownie. Metoda odczytywania Biblii, którą się posługują, jest za każdym razem taka sama: symboliczne określenie występujące w tekście interpretują w konkretny – choć nie bardzo wiadomo na jakiej podstawie przyjęty – sposób. Dobrym przykładem jest tu termin „Gody Baranka”. W tekście Apokalipsy czytamy następujące zdanie: „Weselmy się i radujmy, i dajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła”¹⁶. Interpretując ten tekst Świadkowie Jehowy twierdzą (bez jakiegokolwiek uzasadnienia), że wspomnianą „Małżonką

¹⁴ *Doskonały, pokojowy rząd*, http://www.watchtower.org/p/lmn/article_10.htm (22.02.2012).

¹⁵ „Strażnica” 1973, nr 1, s. 5 (cyt. [za:] Z. Danielewicz, *W oczekiwaniu na Paruzję*, Lublin 1999, s. 133) [podkreślenie moje – RP].

¹⁶ *Apokalipsa św. Jana* 19,7.

Jezusa” jest „Nowe Jeruzalem” składające się ze 144.000 wybranych Świadców Jehowy¹⁷.

Innym przykładem takiej metody interpretacji Apokalipsy jest sposób odczytania przez Świadców Jehowy tekstu zawartego w 17 rozdziale tej Księgi. Znajduje się tam opis niewiasty, która jest „odziana w purpurę i szkarłat (...) A na jej czole wypisane imię-tajemnica: «Wielki Babilon. Macierz nierządnic i obrzydliwości ziemi»”¹⁸. Tę symboliczną postać Świadcowie Jehowy utożsamiają z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Twierdzą, że ONZ to „imitacja mesjańskiego Królestwa Bożego” i „światowe imperium religii fałszywej”¹⁹.

Z kolei na podstawie Psalmu 45, który trudno zaliczyć do tekstów apokaliptycznych, jako że stanowi *Weselną pieśń dla Pomazańca Bożego*, dokładnie opisują kolejność zdarzeń mających doprowadzić do końca świata:

1. Ukończenie pieczętowania 144.000 wybranych.
2. Zagłada Wielkiego Babilonu.
3. Bitwa Armagedonu – ostateczne wtrącenie Szatana i jego zwolenników do Otchłani.
4. Zaślubiny Baranka.
5. Wieczna nagroda dla sprawiedliwych²⁰.

Świadcowie Jehowy utrzymują też, że zbawienie dotyczy ma wyłącznie ich. Pozostali ludzie, tworzący „Wielki Babilon fałszywych religii”, zostaną potępieni. Dlatego w doktrynie Świadców Jehowy z nauką o zbawieniu łączy się nauka o potępieniu niesprawiedliwych. Ponieważ własną wolną decyzją odrzucili oni Boga, spotka ich „druga śmierć” – zostaną unicestwieni wraz z Szatanem, któremu służyli. Ich los jest przesądzony, dlatego nawet działalność Świadców Jehowy nie może sprawić, aby się nawrócili.

Koniec świata według adwentystów

Dla Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego źródłem doktryny oprócz Biblii są także pisma Ellen G. White, której Kościół przypisuje dar proroctwa. Szczególnie ważna dla doktryny adwentystów jest książka Ellen G. White *Wielki bój (The Great Controversy Between Christ and Satan)*²¹. Dlatego przy prezentacji eschatologicznych elementów doktryny adwentystów odwołam się nie tylko do *Zasad Wiary Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*, ale także do pism Ellen G. White.

¹⁷ *Wspaniały finał Objawienia bliski*, New York 1993, s. 276.

¹⁸ *Apokalipsa św. Jana* 17,4-6.

¹⁹ *Wspaniały finał Objawienia bliski*, dz. cyt., s. 244 i 248.

²⁰ *Wspaniały finał Objawienia bliski*, dz. cyt., s. 277.

²¹ *Battle Creek*, Michigan 1888.

Dzieje świata to według adwentystów „wielki bój” między Chrystusem i Szatanem²². Bój ten rozstrzygnie się dopiero wraz z drugim przyjściem Chrystusa na ziemię. Wydarzenie to nastąpić ma w niezbyt dalekiej przyszłości, gdyż zgodnie z doktryną ruchu już w 1844 r. Chrystus wszedł „do miejsca najświętszego niebiańskiej świątyni i tak staje przed Bogiem, aby (...) przeprowadzić sąd śledczy i pojednać z Bogiem tych wszystkich, którzy swym życiem pokazali, że mają prawo do jego dobrodziejstw”²³. Kiedy oczyszczenie świątyni, czyli sąd śledczy dobiegnie końca i los wszystkich ludzi będzie już zdecydowany²⁴, Chrystus ponownie zstąpi na ziemię. Wydarzenie to poprzedzić ma czas wielkiego prześladowania „prawdziwych sług Boga”. Ogromne nasilenie tych prześladowań wynikać będzie z faktu, że oszukani przez Szatana „katolicy i protestanci połączą się we wspólnej walce przeciwko naśladowcom Chrystusa”²⁵. W ten sposób powtórzą błąd jaki popełnili Izraelici, którzy nie tylko nie rozpoznali w Jezusie zesłanego im Mesjasza, ale ponadto nie zrozumieli, że zwalczając Go walczą z Bogiem²⁶.

Adwentyści wierzą, że czas zbawienia rozpocznie ponowne przyjście Chrystusa, po którym nastanie trwający tysiąc lat okres Jego królowania. Dla uzasadnienia tego poglądu powołują się na fragment pochodzący z Księgi Daniela: „W czasach tych królów Bóg Nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu. Jego władza nie przejdzie na żaden inny naród. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało zawsze”²⁷. Według adwentystów powtórne przyjście Chrystusa „będzie rzeczywiste, osobiste, widzialne i ogólnoswiatowe. Gdy On powróci, sprawiedliwi spośród umarłych zostaną wzbudzeni z martwych i wspólnie ze sprawiedliwymi spośród żyjących zostaną uwielbieni i przeniesieni do nieba, podczas gdy niesprawiedliwi umrą. (...) Czas tego wydarzenia nie został objawiony, dlatego winniśmy być gotowi zawsze”²⁸.

²² „Celem, do którego szatan dąży, jest utrzymanie ludzi w ciemności i w niepokutującym stanie aż do czasu, kiedy skończy się pośrednicza służba Jezusa i nie będzie już ofiary za grzech” (E. G. White, *Wielki bój*, Warszawa 1983, s. 403).

²³ E. G. White, *Wielki bój*, dz. cyt., s. 372.

²⁴ „Gdy sąd śledczy zakończy się, przyszłość każdego będzie rozstrzygnięta: albo życie wieczne, albo wieczna śmierć” (E. G. White, *Wielki bój*, dz. cyt., s. 379).

²⁵ E. G. White, *Wielki bój*, dz. cyt., s. 470.

²⁶ „Chociaż Izraelici znajdowali się pod panowaniem szatana (...) to jednak dalej uważali się za wybrany lud Boży” (E. G. White, *Wielki bój*, dz. cyt., s. 477).

²⁷ *Księga Daniela* 2,44.

²⁸ *Zasady Wiary Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*, http://www.adwent.pl/zasady_wiary.php (10.03.2012). Dla uzasadnienia swojej koncepcji adwentyści przywołują fragment Biblii: „Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk

Podkreślają, że o ile celem pierwszego przyjścia Chrystusa było odkupienie ludzkości, to drugie przyjście ma doprowadzić dzieło zbawienia do końca. Zatem – oprócz wskrzeszenia i nagrodzenia sprawiedliwych²⁹ – jego rezultatem będzie ostateczne zakończenie panowania grzechu i zła.

Adwentyści dosłownie odczytują proroctwa zawarte w Apokalipsie św. Jana. Dlatego wyobrażają sobie ponowne przyjście Chrystusa jako katastrofę w skali kosmicznej. W licznych i barwnych opisach szczegółowo ukazują mające wtedy nastąpić kataklizmy: „Wśród ciemnej nocy Bóg przybywa, by wybawić Swoją lud. Na niebie pojawia się słońce w całej swej okazałości. Szybko następują znaki i cuda. (...) Cały porządek przyrody ulega zachwianiu: rzeki przestają płynąć, a ciężkie, czarne chmury mieszają się ze sobą. (...) Góry drżą jak trzcina na wietrze, a pękające skały rozsypują się w nieładzie. Zrywa się huragan jak przed burzą. Fale morza piętrzą się. Słychać wycie orkanów podobne do wrzasku demonów niszczących wszystko wokół siebie. Ziemia się trzęsie, jej skorupa kłębi się jak morskie fale, jej powierzchnia pęka, a fundamenty rozsypują się w gruzy. Łańcuchy gór zapadają się w głąb, znikają wyspy. Portowe miasta podobne w swych nieprawościach do Sodomy, pochłaniane są przez morze”³⁰.

Po tej kosmicznej katastrofie nastąpić ma czas tysiącletniego panowania Chrystusa w Niebie. Natomiast na opuszczonej i zniszczonej ziemi nie będzie już ludzi. „Przebywać na niej będą jedynie Szatan i jego aniołowie. Przy końcu tego okresu Chrystus wraz ze swoimi świętymi i Miastem Świętym zstąpi z nieba na

trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. Potem my, żywi i pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób zawsze będziemy z Panem” (1 List do Tesaloniczan 4,16-18).

²⁹ „Z prochu ziemi wszyscy wychodzą w tej postaci, w jakiej złożono ich do grobu. Adam, który stoi wśród zmartwychwstałych, jest wysoki i odznacza się majestatyczną postawą; jest niewiele niższy od Syna Bożego. Widać ogromną różnicę między nim i ludźmi późniejszych pokoleń. Porównując ich można zobaczyć zwyrodnienie rodzaju ludzkiego. Wszyscy jednak powstają z zapałem i świeżością wiecznej młodości. Na początku człowiek został stworzony na obraz Boży nie tylko w charakterze, lecz także w postaci i wyglądzie. Grzech zniekształcił obraz Boży i zatarł go prawie zupełnie, lecz Chrystus przyszedł, aby przywrócić to, co zostało stracone. On zmieni nasze ciało i uczyni je podobnym do swego chwalebego ciała. Śmiertelne, przemijające, pozbawione piękności i splamione grzechem ciało człowieka stanie się doskonałe, piękne i nieśmiertelne. Wszelkie skazy i ułomności pozostaną w grobie. Dopuszczeni ponownie do drzewa żywota w tak dawno utraconym raju, zbawieni będą wzrastać, aż dorosną do postaci, jaką człowiek posiadał na początku. Ostatnie ślady przekleństwa grzechu zostaną usunięte i wierni Chrystusowi przywdzieją wspaniałość naszego Boga, będąc doskonałym odbiciem Pana w duchu, duszy i ciele” (E. G. White, *Wielki bóg*, dz. cyt., s. 497).

³⁰ Tamże, s. 492.

ziemię. Wtedy zostaną wzbudzeni z martwych niesprawiedliwi i wspólnie z Szatanem i jego aniołami otoczą to miasto, lecz wówczas ogień Boży pochłonie ich i oczyści ziemię. W ten sposób wszechświat na zawsze uwolniony zostanie od grzechu i grzeszników³¹. Adwentyści uważają, że akt ten to przejaw Bożej sprawiedliwości i miłosierdzia, bowiem po dokonaniu zagłady złych „nie będzie żadnych grzeszników, którzy by bluźnili Bogu, wijąc się w nieskończonych mękach: żadne nieszczęsne istoty znajdujące się w piekle nie będą dołączać swych krzyków do pieśni zbawionych³². Natomiast zbawienia dostąpią nie tylko adwentyści, ale także wszyscy dobrzy ludzie³³.

Opis miejsca, do którego trafią zbawieni jest również rezultatem dosłownego odczytania biblijnych tekstów na temat raj. „W rajy płyną wieczne, jasne jak kryształ strumienie, a nad brzegami smukłe drzewa rzucają cień na drogę odkupionych. Rozległe równiny poprzecinane są pięknymi wzgórzami, a wysokie góry wznoszą w niebo swe wspaniałe szczyty. Na tych spokojnych równinach, nad brzegami strumieni żywych wód, Boży lud, który tak długo był pielgrzymem i wędrowcem znajdzie wreszcie swoją ojczyznę. (...) W rajy znajduje się Nowe Jeruzalem, stolica wspaniałej, odnowionej ziemi³⁴.

Szczęśliwe życie wieczne tych wszystkich, którzy dostąpią zbawienia polegać ma na nieograniczonym korzystaniu ze wszystkich stworzonych przez Boga dóbr: „będą mieli dostęp do wszystkich skarbów wszechświata. Nie skrępowani śmiertelnością, będą bez zmęczenia odwiedzać inne odległe światy, które ubolewały nad upadkiem i zgubą ludzkości, a rozbrzmiewały radosnymi hymnami na wieść o zbawieniu człowieka. Z niewypowiedzianym zachwytem mieszkańcy ziemi będą poznawać radość i mądrość istot, które nigdy nie zgrzeszyły. Te z kolei

³¹ *Zasady Wiary Kościoła Adwentyków Dnia Siódmego*. „Przy końcu okresu tysiąca lat Chrystus (...) [z]stępując z nieba w potężnym majestacie, rozkaże niesprawiedliwym umarłym powstać z martwych, aby wykonać na nich wyrok śmierci” (E. G. White, *Wielki bój*, dz. cyt., s. 509).

³² E. G. White, *Wielki bój*, dz. cyt., s. 423. Ostateczne zniszczenie złych to zdaniem adwentyistów „druga śmierć”, o której wspomina Apokalipsa (20,6). Dotyczyć ma ona tylko „niepokutujących grzeszników”.

³³ Będą wśród nich między innymi „apostołowie Chrystusa (...), a także ich szczerzy współbracia oraz wielka rzesza męczenników” (E. G. White, *Wielki bój*, dz. cyt., s. 513). Natomiast wśród potępionych znajdują się nie tylko „ci, którzy ich prześladowali, więzili i zabijali”, lecz także „dumni papieże, którzy wywyższali się ponad Boga i odważyli się zmienić zakon Najwyższego. Ci rzekomi ojcowie Kościoła muszą zdać rachunek przed Bogiem, choć zapewne chcieliby tego uniknąć. Za późno zrozumieli że Wszechwiedzący jest zazdrosny o swoje prawo i nie pozostawi popełnionego zła bez kary” (tamże).

³⁴ E. G. White, *Wielki bój*, dz. cyt., s. 518-519.

podzielił się z odkupionymi wiedzą i mądrością nagromadzoną przez setki lat nieustannego rozważania nad dziełem Boga. Odkupieni jasnym wzrokiem ogarną wspaniałość zbawienia – słońce, gwiazdy i krążące w ustalonym porządku wokół tronu Bożego galaktyki”³⁵.

Koncepcję zbawienia adwentystów trafnie charakteryzuje Zbigniew Danielewicz: „Osiągnięcie wiecznej szczęśliwości – rozumiane jako realizacja «odwiecznych Bożych planów» (...) będzie w istocie powrotem do stanu początkowego dziejów ludzkości, a nie czymś nowym i bogatszym w stosunku do warunków z Edenu. Dzieje zbawienia w interpretacji ADS można wyobrazić sobie raczej jako koło, które na «nowej ziemi i na nowym niebie» zamyka się w swym punkcie początkowym, niż jako prostą ukazującą rozwój ewolucyjny”³⁶.

Charakterystyka ta wyraźnie wskazuje główną przyczynę, za sprawą której wizja taka, z filozoficznego punktu widzenia, budzi uzasadnione wątpliwości. Trudno bowiem przekonanie o cyklicznym charakterze historii ludzkości, której koniec jest zdaniem adwentystów nowym początkiem, pogodzić z linearną koncepcją dziejów występującą w chrześcijaństwie. Tymczasem tylko przyjęcie koncepcji, zgodnie z którą czas płynie liniowo (od przeszłości do przyszłości), pozwala zrozumieć chrześcijańską wizję dziejów człowieka. Jej najważniejsze elementy wyznaczają konkretne, czasowe i niepowtarzalne fakty: stworzenie, upadek, odkupienie i zbawienie.

Źródła krytycznej oceny przedstawionych opisów końca świata

Przedstawione w doktrynach omawianych ruchów religijnych odwołujących się do Biblii opisy końca świata wzbudzają trzy istotne wątpliwości:

1. Ruchy religijne twierdzą, że ich doktryny są prawdziwe, bo opierają się na dosłownym odczytaniu tekstu Biblii. Tymczasem niewątpliwym błędem jest dosłowne odczytywanie ksiąg prorockich, do których należy zarówno Księga Daniela jak też Apokalipsa św. Jana.
2. Ruchy te w dowolny i autorytarny sposób interpretują terminy decydujące o znaczeniu tekstów opisujących koniec świata.

³⁵ Tamże, s. 519-520.

³⁶ Z. Danielewicz, *W oczekiwaniu na Paruzję*, dz. cyt., s. 107. „Dzięki dziełu pojednania Adam ponownie wszedł do utraconego raju. Z zachwytem spogląda teraz na drzewa, które kiedyś były dla niego wielką radością. Są to te same drzewa, z których w dniach swej niewinności i szczęścia zbierał owoce. (...) Przekonuje się o rzeczywistości tego, co ogląda; pojmuje, że jest to odzyskany Eden, o wiele piękniejszy teraz niż wtedy, kiedy został z niego wygnany” (E. G. White, *Wielki bój*, dz. cyt., s. 499) [podkreślenia moje – RP].

3. Różnorodność tworzonych przez ruchy odwołujące się do Biblii opisów pokazuje, że posługiwanie się samym tekstem biblijnym nie wystarczy do zachowania ortodoksji.

Ponieważ podstawą krytycznej oceny tych propozycji jest sposób, w jaki prezentowane ruchy odczytują tekst biblijny, spróbuję wyjaśnić, dlaczego ruchy te uznają za właściwy tylko dosłowny sposób rozumienia Biblii.

Świadkowie Jehowy taką interpretację tekstu Biblii uzasadniają tym, że (ich zdaniem) są to dosłownie podyktowane słowa samego Boga. Ich poglądy okazują się zbieżne ze stanowiskiem głównej postaci ruchu adwentystycznego – Ellen G. White. Uważała ona, że „język biblijny powinien być rozumiany w dosłownym jego brzmieniu, oczywiście z wyjątkiem użytych w Pismie św. symbolów i metafor”³⁷.

Według adwentystów Biblia „jest (...) godnym zaufania sprawozdaniem działania Boga w historii”³⁸. Natomiast Świadkowie Jehowy idą jeszcze dalej twierdząc, że tekst Pisma św. jest „dokładny pod względem naukowym”³⁹. Podają wiele przykładów, które świadczyć mają o takiej prawdziwości. Jednak nawet pomimo najlepszych chęci, trudno na przykład uznać pochodzące z Księgi Izajasza zdanie „Ten, kto mieszka nad okręgiem ziemi”⁴⁰ za prezentację poglądu o kulistości naszej planety. Podobnie tekst „[Bóg] ziemię zawiesza na niczym”⁴¹, nie wydaje się naukowym argumentem wskazującym na fakt, że Ziemia porusza się w próżni.

Taki sposób rozumienia tekstów biblijnych wynika z przyjęcia przez omawiane ruchy dwóch założeń. Po pierwsze: sądzą, że Bóg zawarł w Biblii wszelką wiedzę niezbędną ludziom do życia, a zatem inne źródła informacji (także wiedza naukowa) są zbędne. Po drugie: uważają, że do studiów nad Biblią nie jest potrzebne żadne przygotowanie teologiczne, gdyż „każdy, kto z modlitwą bada

³⁷ E. G. White, *Wielki bój*, dz. cyt., s. 463. „Całe Pismo Święte powinno być udostępnione i przedstawione ludziom w jego dosłownym brzmieniu. W przeciwnym razie byłoby lepiej, gdyby wcale nie znali nauk Biblii”. (Tamże, s. 405) [podkreślenie moje – RP].

³⁸ „Bóg jest Stworzycielem wszechrzeczy, objawiającym na kartach Pisma Świętego autentyczny opis swego twórczego dzieła. W sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię, i wszystkie istoty żyjące na ziemi, i odpoczął w dniu siódmym pierwszego tygodnia. W ten oto sposób ustanowił siódmy dzień tygodnia (sobotę) wieczną pamiątką swego dokończonego dzieła stworzenia” (*Zasady Wiary Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*).

³⁹ *Biblia – Księga od Boga*, http://www.watchtower.org/p/bh/article_02.htm (22.02.2012).

⁴⁰ *Księga Izajasza* 40,22.

⁴¹ *Księga Hioba* 26,7 (według Biblii Nowego Świata). Dla porównania w Biblii Tysiąclecia tekst ten brzmi „Dach rozciąga nad pustką, ziemi niczym nie umacnia”.

Pismo św., może je zrozumieć”⁴². Założenia te prowadzą do wniosku, że nie istnieją ściśle określone reguły interpretacji tekstu biblijnego. Jedną z nielicznych zasad interpretacyjnych przyjmowaną przez omawiane ruchy jest zawarta w Biblii, a zatem – ich zdaniem – pochodząca od Boga, reguła przeliczania dni na lata⁴³. Zarówno Świadkowie Jehowy, jak i adwentyści tę regułę „uważają za «biblijną zasadę»”⁴⁴.

Uznanie Biblii za jedyne źródło wszelkiej potrzebnej ludziom wiedzy stanowi dosyć czytelne kryterium, za pomocą którego odróżnić można alternatywny ruch religijny oparty na Biblii od kościoła chrześcijańskiego. Choć bowiem także kościoły protestanckie (ewangelickie) opierają swoje doktryny na sformułowanej przez Marcina Lutera zasadzie „*sola scriptura*”, to jednak nie twierdzą, że Biblia daje odpowiedź na wszystkie (także naukowe) pytania⁴⁵.

Przekonanie, że tekst biblijny zawiera pełną (bo pochodzącą bezpośrednio od Boga) prawdę sprawia też, że prezentowane ruchy religijne prezentują niezbyt przychylną postawę wobec nauki. Wprawdzie czasami odwołują się do jej rezultatów, lecz czynią to tylko wtedy, gdy rezultaty te mogą służyć do potwierdzenia prawdziwości twierdzeń zawartych w Biblii. Jednak, w przypadku pojawienia się konfliktu twierdzeń naukowych i poglądów opartych na dosłownym odczytaniu Biblii, rację zawsze przyznają Biblii zgodnie z opinią Ellen G. White: „nasza wiedza dotycząca materialnych czy też duchowych spraw jest częściowa i niedoskonała, dlatego wielu nie może pogodzić poglądów naukowych z treścią Pisma Świętego”⁴⁶.

⁴² E. G. White, *Wielki bój*, dz. cyt., s. 405.

⁴³ „Zasada” ta zawarta ma być w *Księdze Ezechiela* 4,6: „Liczę ci jeden dzień za każdy poszczególny rok”.

⁴⁴ Z. Danielewicz, *W oczekiwaniu na Paruzję*, dz. cyt., s. 165. „Jest to reguła bardzo ważna w związku z rolą, jaką przykładają do eschatologicznych wyliczeń opartych na Księgach Daniela i Apokalipsy. Jednak jest ona stosowana wybiórczo, zależnie od potrzeb danego fragmentu doktryny. Na przykład, według Towarzystwa Strażnica, «dzień» w Piśmie św. może oznaczać: dosłowny 24-godzinny dzień, 360-dniowy rok, 7000 tysięcy lat (dzień stwarzania), a także 1000 lat (Ps 90,4; 2 P,3,8), przy czym to różnorodne rozumienie «dnia» nie jest ściśle uzależnione od tego, czy mowa jest o nim w tekście symbolicznym, czy nie” (tamże).

⁴⁵ Bogusław Milerski, znany teolog ewangelicki, objaśnia rozumienie tej zasady następująco: „Należy (...) zastrzec, że zasada *sola scriptura*, przynajmniej w dzisiejszym ujęciu, nie tyle mówi, że Biblia jest rezerwuarem znaczeń dotyczących wszystkich aspektów życia, ile że jest źródłem prawdy dotyczącej zbawienia człowieka, a szerzej – sensów egzystencjalnych” (B. Milerski, *Sola Scriptura*, <http://protestantyzm.media.pl/29-2.php>) (10.03.2012).

⁴⁶ E. G. White, *Wielki bój*, dz. cyt., s. 406.

Odrzucanie wszystkich twierdzeń naukowych poddających w wątpliwość prawdziwość dosłownie odczytywanych twierdzeń Biblii prowadzi do akceptacji wielu niezgodnych ze stanem obecnej wiedzy poglądów. Między innymi takie odczytanie opisu stworzenia świata⁴⁷ skłania omawiane ruchy religijne do uznania, że całe dotychczasowe dzieje ludzkości trwają zaledwie sześć tysięcy lat.

O ile jednak nauka cieszy się, mimo wszystko, pewnym szacunkiem, to zastanawiająca jest niechęć omawianych ruchów do filozofii. Jej źródła najłatwiej wskazać w przypadku adwentystów. We wspólnocie tej niechęć do filozofii to przede wszystkim wynik krytycznych opinii Ellen G. White. Uważała ona, że jedną z groźniejszych sztuczek Szatana jest skłanianie ludzi do badania spraw, które nie są dla nich przeznaczone. I to właśnie filozofia miała być w jej mniemaniu nauką, która „usiłuje zgłębić i wyjaśnić tajemnice, które nigdy nie zostaną objawione, nawet w wieczności”⁴⁸. Krytyczne podejście do filozofii widoczna jest także u Świadców Jehowy. Tymczasem badacze zajmujący się Biblią wskazują, że „opracowując systematycznie zawartość objawienia nie sposób się od filozofii uwolnić. Kto w teologii rezygnuje ze świadomych rozważań filozoficznych ten zdaje się na filozofię niezreflektowaną, przenikającą i same wypowiedzi objawione i jego własne myślenie”⁴⁹.

Na zakończenie trzeba wyjaśnić dlaczego – mimo posłużenia się dosłowną metodą interpretacji Biblii – między doktrynami analizowanych wspólnot występują tak istotne różnice. Okazuje się, że różnice te są nie tylko wynikiem zbyt dowolnych interpretacji biblijnego tekstu (będących skutkiem odrzucenia drugiej drogi przekazywania objawienia, która stanowi Tradycja), ale także odmiennego rozumienia sposobu, w jaki Bóg przekazywał autorom biblijnym swoje Objawienie. Choć bowiem dosłowny sposób odczytywania tekstu Biblii zdaje się wskazywać, że ruchy te rozumieją objawienie jako „podyktowanie przez Boga”, to kwestia ta nie jest tak oczywista.

⁴⁷ „Adwentyzm jest zdania, że biblijny kreacjonizm, czyli nauka o stworzeniu, w obecności powagi, jaką reprezentuje Biblia oraz braku całkowicie pewnej i jednoznacznej opinii uczonych w kwestiach kosmologicznych, a zwłaszcza genezy świata i człowieka, tłumaczy zadowalająco pochodzenie ziemi (geogonię) i pochodzenie człowieka (antropogenezę)” (Z. Łyko, *Kościół Adwentystów Dnia Siódmego*, Warszawa 1988, s. 131) [podkreślenie moje – RP].

⁴⁸ E. G. White, *Wielki bóg*, dz. cyt., s. 406. „Trudności biblijnych nie można nigdy pokonać używając metod, jakie stosuje się w naukach filozoficznych” (tamże, s. 463).

⁴⁹ J. Herbut, *Współczesna teologia a filozofia*, [w:] Chryścocentryzm w teologii, red. E. Kopeć, Lublin 1977, s. 148.

Adwentyści w oficjalnych deklaracjach prezentują przyjmowany przez Kościół chrześcijański głównego nurtu pogląd, że Boże objawienie polegało na „inspirowaniu myśli” natchnionego autora, który następnie wyrażał je za pomocą swojego (niedoskonałego) języka. Dopiero dokładniejsza lektura pism adwentyistów pokazuje, że deklaracja ta nie znajduje wystarczającego potwierdzenia. Na podstawie analiz tekstów adwentystycznych Zbigniew Danielewicz pokazuje, że często występujące w tych tekstach „stwierdzenie, że to Duch skomponował, zredagował (...) daną wizję wydaje się niemal znosić udział człowieka w powstaniu symbolicznych wizji. Takie ujęcie bliższe jest w rzeczywistości koncepcji natchnienia jako podyktowania, a nie (...) jako inspiracji myśli”⁵⁰. Na takie rozumienie sposobu, w jaki Bóg przekazał ludziom swoje objawienie, wskazuje ponadto fakt, że adwentyści nie widzą potrzeby korzystania z teologicznych komentarzy do Biblii. Uważają, że „Pismo Święte, ten jedyny «podręcznik zbawienia», samo dla siebie jest najlepszym komentarzem; w tematycznym poznawaniu jego treści wystarczająco pomocna jest konkordancja”⁵¹.

Natomiast Świadkowie Jehowy przyjmują po prostu, że Biblia została ludziom dosłownie podyktowana. Bóg wykorzystał jedynie wybranych przez Siebie autorów do zapisania Jego słów. W pismach Świadków Jehowy znaleźć można nawet stwierdzenie, że Bóg „posłużył się» autorami poszczególnych ksiąg tak jak przedsiębiorca posługuje się sekretarką do napisania listu”⁵². Skoro zatem Biblia zawiera dosłownie zapisane słowa Boga, jest czymś więcej niż tylko księgą pisaną pod wpływem Bożego objawienia. „Wizja Biblii u Świadków Jehowy jest następująca: 66 biblijnych ksiąg zostało spisanych pomiędzy XVI wiekiem przed Chr., a I po Chr. przez około 40 mężczyzn. Fragmentem, który napisał, a nie tylko «podyktował» sam Jehowa, był dekalog”⁵³. Toteż Świadkowie Jehowy uważają, że zawierający spisane słowa Boga tekst Biblii musi być dosłownie

⁵⁰ Z. Danielewicz, *W oczekiwaniu na Paruzję*, dz. cyt., s. 160.

⁵¹ Tamże, s. 158.

⁵² *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, dz. cyt., s. 49. Zbigniew Danielewicz zwraca uwagę, że „Wyrazem takiej koncepcji natchnienia, znoszącej udział ludzki, jest też określanie Ewangelii czterema «sprawozdaniemami»” (zob. Z. Danielewicz, *W oczekiwaniu na Paruzję*, dz. cyt., s. 163).

⁵³ Z. Danielewicz, *W oczekiwaniu na Paruzję*, dz. cyt., s. 163. „Świadkowie Jehowy wspominają niekiedy o bogactwie występujących w Biblii, szczególnie w Starym Testamencie, form i stylów. Jednak ten fakt – jak i wszystko, co w Biblii świadczy o jej zróżnicowaniu (literackim, kulturowym, historycznym i innym) – nie jest przez nich podkreślany z racji położenia silnego akcentu na wyłączne autorstwo Jehowy. Nie uznawany jest także (...) podział Biblii na Stary i Nowy Testament; zamiast tego Świadkowie Jehowy mówią o «Pismach hebrajskich» i «chrześcijańskich Pismach greckich»”. (Tamże).

interpretowany. Mimo tego przy tworzeniu swojej doktryny nie korzystają z tekstu oryginalnego, lecz z przekładów.

Uwagi końcowe

Tworzone przez ruchy religijne opisy końca świata i życia po śmierci odpowiadają na potrzeby współczesnego człowieka, który – wbrew coraz powszechniejszej opinii – w dalszym ciągu zainteresowany jest kwestiami eschatologicznymi. Teksty te cieszą się sporym zainteresowaniem także dlatego, że brakuje opracowań tej problematyki, które w przystępny sposób prezentowałyby stanowisko Kościoła katolickiego. Sądzę zatem, że teologowie katoliccy powinni pisać o niebie oraz zbawieniu w bardziej przystępny, a zarazem konkretny sposób. Taka forma przekazu nie tylko zachęcałaby wiernych, aby mimo słabości i wahań dążyli do nieba. Pokazywałaby także, że cel ten rzeczywiście jest dla ludzi najwyższym dobrem.

Bibliografia

- Apokalipsa św. Jana*.
Battle Creek, Michigan 1888.
Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi, Selters/Taunus 1984.
Benedykt XVI, *Motu Proprio w celu zatwierdzenia Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, [w:] *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce 2005.
Biblia – Księga od Boga, http://www.watchtower.org/p/bh/article_02.htm (22.02.2012).
Czego wymaga od nas Bóg, <http://www.watchtower.org/p/rq/index.htm> (22.02.2012).
Danielewicz Z., *W oczekiwaniu na Paruzję*, Lublin 1999.
Dobra nowina, którą pragną Ci przedstawić, http://www.watchtower.org/p/jt/article_04.htm (22.02.2012).
Doskonały, pokojowy rząd, http://www.watchtower.org/p/lmn/article_10.htm (22.02.2012).
Drugi List św. Piotra.
Ewangelia św. Jana.
Herbut J., *Współczesna teologia a filozofia*, [w:] *Chrystocentryzm w teologii*, red. E. Kopeć, Lublin 1977.
Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, Kielce 2005.
Księga Daniela.
Księga Hioba.
Księga Izajasza.
Księga Izajasza.
Łyko Z., *Kościół Adwentystów Dnia Siódmego*, Warszawa 1988.
Milerski B., *Sola Scriptura*, <http://protestantyzm.media.pl/29-2.php> (10.03.2012).
„Strażnica” 1973, nr 1.
White E. G., *Wielki bój*, Warszawa 1983.
Wspaniały finał Objawienia bliski, New York 1993.
Zasady Wiary Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, http://www.adwent.pl/zasady_wiary.php (10.03.2012).
Życie w pokojowym nowym świecie, http://www.watchtower.org/p/t15/article_01.htm (22.02.2012).

Abstrakt

Zawarte w doktrynach ruchów religijnych odwołujących się do Biblii opisy końca świata i życia po śmierci przygotowywane są tak, by jak najlepiej spełnić eschatologiczne oczekiwania współczesnego człowieka. W artykule prezentuję dwa najbardziej znane z tych opisów. Znajdujemy je w tekstach Świadków Jehowy oraz Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Opisy te cieszą się sporym zainteresowaniem, nie tyle ze względu na ich precyzję czy wiarygodność, lecz raczej dlatego, że brakuje przystępnych opracowań tej problematyki prezentujących stanowisko Kościoła katolickiego. Toteż teologowie katoliccy powinni pisać o niebie oraz zbawieniu w bardziej zrozumiały sposób, jasno pokazując, że zbawienie to najwyższe dobro, które człowiek może osiągnąć.

Abstract

Proposed by referring to the Bible religious movements descriptions of the world's end and afterlife are prepared in order to fulfill expectations of contemporary man. In the article I present two best known descriptions. One can find them in texts of Jehovah's Witnesses and The Seventh Day Adventist Church. These descriptions are very popular because there are not works concerning these issues which would present the position of Catholic Church in an accessible way. Thus I think that Catholic theologians should write about heaven and salvation in more accessible but also concrete way. This form of expression would show that this aim is really the highest goodness for people.

Robert T. Ptaszek – dr hab. prof. KUL, kierownik Katedry Teorii Religii i Alternatywnych Ruchów Religijnych na Wydziale Filozofii KUL. Należy między innymi do Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Towarzystwa Naukowego KUL oraz Polskiego Towarzystwa Tomasza z Akwinu (oddział *Societa Internazionale Tommaso d'Aquino*). Autor książki: *Nowa Era religii? Ruch New Age i jego doktryna – aspekt filozoficzny*, Siedlce 2008 oraz ponad 120 artykułów naukowych i haseł encyklopedycznych. Główne kierunki badań: alternatywne ruchy religijne, filozofia religii, filozofia kultury. Kontakt: r.t.ptaszek@gmail.com; rptaszek@kul.pl